

# UE chce masowo inwigilować wszystkich internautów

1 listopada 2023

Unia Europejska, znana z rzekomego dążenia do ochrony swoich obywateli, ostatnio przedstawiła projekt mający na celu walkę z nadużyciami seksualnymi dzieci w internecie. Chociaż cel jest szlachetny, sposób realizacji tego zamierzenia budzi poważne obawy. Czy w walce z jednym potworem UE nie tworzy przypadkiem innego, bardziej niebezpiecznego?



- A tata mówi, że nas szpiegujecie.  
- Ale on nie jest twoim prawdziwym tatą.

Wojciech Wiewiórowski, Europejski Inspektor Ochrony Danych, ostrzega, że projekt ten ma potencjał do „radykałnej zmiany internetu, jak go obecnie znamy”<sup>[1]</sup>. Jego obawy dotyczą masowej inwigilacji, w której każdy obywatel jest potencjalnie podejrzany. Znając historię nadużyć władzy w różnych reżimach politycznych, takie podejście wydaje się przerażające<sup>[2]</sup>.

Pod pretekstem walki z pedofilią, Unia Europejska może otworzyć drzwi do masowego nadzoru nad swoimi obywatelami. Istnieją obawy, że technologie, które mają skanować komunikację użytkowników w poszukiwaniu nielegalnych treści, mogą w istocie naruszać prywatność i wolność wypowiedzi obywateli<sup>[3]</sup>. Co więcej, jeśli te technologie nie będą doskonałe

– a żadna technologia nie jest – istnieje ryzyko niesłusznych oskarżeń i naruszenia praw niewinnych ludzi.

Jednakże co jest jeszcze bardziej niepokojące, to potencjalny wpływ tego projektu na szyfrowanie. Szyfrowanie jest podstawowym narzędziem zapewniającym prywatność i bezpieczeństwo online. Jeśli UE zdecyduje się osłabić szyfrowanie, może to stworzyć nie tylko ryzyko dla prywatności, ale także dla bezpieczeństwa obywateli.

Chociaż ponad 70 organizacji na rzecz praw dziecka podpisało list otwarty popierający propozycję UE, musimy zadać sobie pytanie: czy koszt naruszania prywatności i potencjalnego narażenia obywateli na ryzyko jest tego wart? Chociaż walka z pedofilią w sieci jest niewątpliwie ważna, musimy zastanowić się, czy cena, jaką płacimy za realizację tego celu, nie jest zbyt wysoka. Unia Europejska powinna dążyć do ochrony swoich obywateli, ale nie kosztem podstawowych praw i wolności.

Unijni decydenci, tym razem pod pretekstem walki z pedofilią, po prostu zamierzają założyć, że każdy z nas jest pedofilem i śledzić wszystko i wszystkich za pomocą sztucznej inteligencji, a kto jest przeciwko ten pedofil.

Zupełnym przypadkiem w przyszłym roku wybory do Parlamentu Europejskiego i Eurokraci obawiają się, że lud się pomyli i wybierze nie tych, co trzeba i jakkolwiek w mediach panują nad propagandą, to internet wymyka im się z rąk, dlatego pilnie planują neutralizację sieci, zastraszając wydawców szemranym prawem o „reklamie politycznej”, a użytkowników permanentną inwigilacją w komunikatorach i sieciach społecznościowych. W mniemaniu unijnych decydentów zastraszanie społeczeństwa pozwoli na zachowanie lewackiego status quo w Brukseli, odsuwając widmo zwycięstwa prawicy sceptycznej szaleństwom unijnym.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)